

Ks. FELIKS GRYGLEWICZ

CHRYSTUSOWA „CHWAŁA I CNOTA“  
(2 P 1,3 b)

Interpretacja zdania znajdującego się po wstępie<sup>1</sup>, a rozpoczynającego drugi list św. Piotra<sup>2</sup> nasuwa kilka trudnych do rozwiązania problemów<sup>3</sup>. Czytamy tam, że „przez poznanie tego, który powołał nas osobistą swoją chwałą i cnotą“<sup>4</sup>, boska jego wszechmoc udzieliła nam wszystkiego tego, co do życia i pobożności jest potrzebne. Czytając zaś to dziwimy się wielu niejasnym wyrażeniom zawartym w interesującej nas części zdania<sup>5</sup>. Nie wiemy bowiem, czy używając zaimka „nas“ św. Piotr myśli o tych wiernych, do których list swój kieruje<sup>6</sup>, czy też o sobie

<sup>1</sup> 2P 1, 1—2.

2P 1, 3.

<sup>3</sup> Np. znaczenie słowa: ὡς; znaczenie i pochodzenie zwrotów: θεία δύνῃ μες ζωῆ καὶ εὐσέβεια itp.

<sup>4</sup> 2P1, 3b: διὰ τῆς ἐπιγνώσεως τῷ καλέσαντος ἡμᾶς ἰδίᾳ δόξῃ καὶ ἀρετᾷ mają kodeksy: S A, C, P, oraz przekłady: bohairycki, sahidycki i Wulgata. Słowa te w brzmieniu: διὰ δόξης καὶ ἀρετῆς spotykamy w kodeksach B, K, L, oraz w wielu minuskułach. Wydaje się, że druga wersja jest poprawką kopisty chcącego uczynić tekst bardziej zrozumiałym, choć pierwsza wersja może być tak samo uważana za poprawkę mającą na celu piękniejsze wypowiedzenie podanej myśli. Różnica pomiędzy nimi polega przede wszystkim na łatwej zamianie ἰδίᾳ na διὰ. Treść zdania przez tę zmianę prawie w niczym nie ucierpiała.

<sup>5</sup> H. Windisch, *Die katholischen Briefe*. (Handbuch zum Neuen Testament, 15). 2 Aufl. Tübingen 1930, s. 85, zwraca uwagę na to, że w. 3—4, a także 5—7 mają wiele określeń hellenistycznej pobożności.

<sup>6</sup> A. Camerlynck, *Commentarius in epistolas catholicas* (Commentarii brugenses in S. Scripturam) 5 ed. Brugis 1909, s. 148. H. Windisch,

i innych Apostołach<sup>7</sup>, czy tym, „który nas powołał“ jest Bóg<sup>8</sup>, czy Jezus Chrystus<sup>9</sup>, o czym wreszcie mówi św. Piotr wskazując na „chwałę i cnotę“ tego, który nas powołał. Egzegeci różne na te pytania dają odpowiedzi. W niniejszym studium postaramy się wyświecić niejasne wyrażenia tego tekstu po to, aby dowiedzieć się o czym mówił św. Piotr wspominając Jezusa Chrystusa „chwałę i cnotę“.

Kogo św. Piotr ma na myśli mówiąc o powołaniu „nas“? Kontekst, w którym zaimiek „nas“ jest umieszczony, podsuwa myśl o tym, że św. Piotr używając zaimka osobowego w pierwszej osobie liczby mnogiej mówi równocześnie o sobie i o wiernych, do których pisze swój list. We wstępie przeciwstawia siebie wiernym: podaje swoje imię i godność, a potem czytelników listu określa jako tych, którzy otrzymują wiarę<sup>10</sup>. Zaraz jednak zwraca się do nich bezpośrednio używając drugiej osoby liczby mnogiej. Życzy im: „niech łaska wam i pokój dane będą obficie“<sup>11</sup>. W następnym wierszu, jak się wydaje, stosunek autora

---

op. cit., s. 85. P. de Ambroggi, *Le epistole cattoliche* (La sacra Bibbia... di S. Garofalo) 2 ed., Torino 1939, s. 170.

G. Hollmann, *Der Brief des Judas und der zweite Brief des Petrus*. (Die Schriften des Neuen Testaments... von Johann Weiss). II. Göttingen 1908, s. 582. Ch. Bigg, *Epistles of St. Peter and St. Jude*. (The International critical commentary), 2 ed. Edinburgh 1910, s. 254. Słowo „nas“ o Apostołach i wiernych łącznie tłumaczy: J. Felten, *Die zwei Briefe des heiligen Petrus und der Judasbrief*, Regensburg 1929, s. 172. J. Chaine, *Les épîtres catholiques*. (Etudes bibliques). 2 ed. Paris 1939, s. 39.

<sup>8</sup> A. Camerlynck, op. cit., s. 147. W. Vrede, *Judas-Petrus-und Johannes-briefe*. („Die heilige Schrift des Neuen Testaments III“). Bonn 1921, s. 151. A. Schlatter, *Erläuterungen zum Neuen Testament III*. 3 Aufl. Stuttgart 1923, s. 73. J. Felten, op. cit., s. 172. A. Charue, *Les épîtres catholiques*. (La sainte Bible... de L. Pirot 12). Paris 1938, s. 484. P. de Ambroggi, op. cit., s. 170. P. Ketter, *Hebräerbrief, Jakobusbrief, Petrusbriefe, Judasbrief*. (Die heilige Schrift für das Leben erklärt 16, 1). Freiburg im Br. 1950, s. 291.

<sup>9</sup> H. v. Soden, *Hebräerbrief, Briefe des Petrus, Jakobus, Judas*. (Hand-Commentar zum Neuen Testament von H. J. Holtzmann 3, 2), 3 Aufl. Freiburg i. B. 1899, s. 215. G. Hollmann, op. cit., s. 582 n. Ch. Bigg, op. cit., s. 254. J. Chaine, op. cit., s. 40.

<sup>10</sup> 2P 1, 1.

<sup>11</sup> 2P 1, 2.

listu do adresatów staje się bardzo bliski. Św. Piotr z wiernymi staje na jednej płaszczyźnie i przypomina, że „nam“ wszystkiego udziela boska wszechmoc przez poznanie tego, który powołał „nas“<sup>12</sup>. Przypomina jeszcze, że „nam“ zostały udzielone obietnice<sup>13</sup>, zaraz jednak dodaje, że udzielone one zostały po to „abyście przez nie stali się boskiej uczestnikami natury“. Tutaj jednak mówi już tylko o samych wiernych, a określenie ich sytuacji: „gdy już uciekliście od tego na świecie z pożądliwości wynikającego rozkładu“ wyklucza Apostołów spośród nich<sup>14</sup>. Dalsze zdania listu są zredagowane jako upomnienia św. Piotra do wiernych przy użyciu zaimków w drugiej osobie liczby mnogiej<sup>15</sup>.

W tym kontekście umieszczone zaimki w osobie pierwszej nie mogą mówić o samych tylko wiernych z wykluczeniem Apostołów. Czy jednak wobec tego, że cały pierwszy fragment listu jest zredagowany jako upomnienia przy użyciu zaimków w drugiej osobie liczby mnogiej, to zdanie nie mówi tylko o samych Apostołach z wykluczeniem wiernych?

W całym liście, jeżeli nie bierze się pod uwagę drugiego rozdziału, który ma odrębną treść, spotykamy bezpośrednio w drugiej osobie liczby mnogiej zredagowane zwroty autora listu do czytelników. Dwa tylko są zwroty w pierwszej osobie liczby mnogiej, w tekście, który mówi o samych Apostołach<sup>16</sup> i dwa zwroty, w których autor łączy się z czytelnikami mówiąc, że „mamy mocniejszą mowę“ i że „oczekujemy nowego nieba i nowej ziemi“<sup>17</sup>. Zwrot więc, który nas interesuje, może być rozumiany w ten sposób, że św. Piotr łączy się z wiernymi, a również tak, że św. Piotr mówi w nim o sobie tylko i o innych Apostołach. Pewne światło na rozwiązanie pytania, o kim tu Apostoł mówi, rzuci nam jednak odpowiedź na następne pytanie: kto jest tym „który powołał nas“? Odpowiedzi znów trzeba szukać w kontekście interesującej nas części zdania.

<sup>12</sup> 2P 1, 3.

<sup>13</sup> 2P 1, 4a.

<sup>14</sup> 2P 1, 4b.

<sup>15</sup> 2P 1, 5—21. 3, 1—18.

<sup>16</sup> 2P 1, 16, 18.

<sup>17</sup> 2P 1, 19; 3, 13.

Wstęp do listu mówi, że św. Piotr jest niewolnikiem i Apostołem Jezusa Chrystusa, o Jezusa Chrystusa sprawiedliwości<sup>18</sup> oraz o poznaniu go<sup>19</sup>. W zdaniu, które rozpoczyna list, a które ze wstępem się wiąże, św. Piotr wspomina o „boskiej jego wszechmocy”<sup>20</sup>, a następnie o poznaniu „tego, który nas powo-

<sup>18</sup> 2P 1, 1: „dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawcy, Jezusa Chrystusa”. Tekst nie daje wyraźnej wskazówki, czy słowa „Bóg i Zbawca” odnoszą się do jednej osoby Jezusa Chrystusa (jak chcą: B. Weiss, Fr. Spitta, Th. Calmes, Ch. Bigg, R. Knopf, G. Wohlenberg, A. Charue), czy też mówią o dwóch osobach: o Bogu Ojcu i Jezusie Chrystusie (jak chcą: J. B. Mayor, A. Camerlynck, W. Vrede, H. Windisch). Postawienie jednego tylko rodzajnika przed słowem Bóg, a opuszczenie go przed słowem Zbawca, jest dla nas wskazówką, że w tym zdaniu jest tylko jeden podmiot, Jezus Chrystus, który równocześnie jest Bogiem i Zbawcą. Wyrażenie to samo użyte w innych wypadkach zawsze odnosi się tylko do samego Jezusa Chrystusa (zob. 1, 11; 3, 18; por. 2, 20; 3, 2), a ponadto na potwierdzenie naszego zdania zdaje się wskazywać to, że w. 2—3 lepiej się rozumie wtedy, gdy jest jeden podmiot, Jezus Chrystus, aniżeli wtedy, gdy podmioty są dwa.

<sup>19</sup> 2P 1, 2: „przez poznanie Pana naszego”. Ten, którego mamy poznać nie jest we wszystkich kodeksach jednakowo oznaczony. Ci przepisywacze kodeksów, którzy w poprzednim wierszu widzieli dwa podmioty (Bóg i Zbawca) chcieli ten wiersz dostosować również do poprzedniego. Dwa więc podmioty: „Boga i Jezusa, Pana naszego” spotykamy w kodeksach B, C, K, u Oecumeniusa i Teofilakta, a „Boga i Jezusa Chrystusa, Pana naszego” w kodeksach S, A, L oraz w przekładach: koptyjskim, armeńskim, etiopskim i w jednym łacińskim: h, q. Ten krótki tekst przez nas podany, podaje tylko jeden podmiot, do którego odnosi się w. 3. Ponadto „poznanie” odnosi się tylko do samego Chrystusa Pana we wszystkich miejscach naszego listu (1, 3. 8; 2, 20; 3, 18). W 3, 18 kończy list tym samym zwrotem, który tutaj spotykamy, a odnosi się do samego Chrystusa Pana. Na podstawie budowy formy literackiej, tzw. *inclusio*, którą te dwa wiersze stanowią, trzeba powiedzieć, że w w. 1, 2 również musi być mowa o samym tylko Jezusie Chrystusie.

<sup>20</sup> 2P 1, 3a. J. B. Mayor twierdzi, że ten, kto posiada „boską wszechmoc jest kimś innym, aniżeli ten, kto powołał nas. On posługuje się tym ostatnim, aby nam udzielić swych darów. J. B. Mayor więc, a także Bengel, de Wette, Bückner, Wisinger, Keil, zwrot o boskiej wszechmocy odnosi do Boga Ojca, a powołanie przypisuje Chrystusowi Panu. Ten jednak, kto powołuje, może być tym samym, kto ma boską wszechmoc (Ch. Bigg, R. Knopf, G. Wohlenberg). Chrystusowi zaś św. Piotr boską wszechmoc przypisuje w opisie Przemienienia Pańskiego (2P 1, 16. por. J. Chaine, op. cit., s. 39 n.

łał“<sup>21</sup>. Czy w kontekście, który mówi o Jezusie Chrystusie, ostatnia część zdania odnosi się do tego samego Jezusa Chrystusa, czy też do Boga?

Powołanie do wiary zwykle jest przypisane Bogu<sup>22</sup>. Chrystus Pan jednak również powołuje<sup>23</sup>. Można więc w. 3 rozumieć, że boska wszechmoc Jezusa udziela nam łask przez to, że poznajemy Boga. Zdanie to jednak jest jaśniejsze wtedy, gdy o jednej osobie będą mówiły obydwie jego części, jak i cały fragment listu od wstępu poprzez interesujące nas słowa, aż do opisu Przemienienia Pańskiego, gdzie autor wymienia Boga-Ojca obok Jezusa Chrystusa. Ponadto interesujące nas słowa „przez poznanie tego, który nas powołał“ nawiązują do poprzednio użytych słów „przez poznanie Pana naszego“ Obydwa zwroty odnoszą się do tego samego podmiotu. Ten więc, który ma boską wszechmoc jest tym samym, który powołał nas, Jezus Chrystus.

Jeżeli podmiotem słowa „powołał nas“ jest Jezus Chrystus, to św. Piotr mówiąc o powołaniu mógł czytelnikom przypominać pierwsze nauki i uroczystość ich chrztu św., wspominając równocześnie swoje powołanie na Apostoła. Wspomina jednak tylko własne powołanie bez wzmianki o wiernych<sup>24</sup>. Inaczej niezrozumiała byłaby zmiana drugiej osoby liczby mnogiej, przy pomocy której w całym liście zwraca się do swych czytelników, na osobę pierwszą. Tekst zaś w tym ujęciu wiąże interesujące nas zdanie z życzeniami ze wstępu i mówi, żeby wiernym „przez poznanie Pana naszego“ tak obficie była dana łaska i pokój, jak im, tj. Apostołom, przez poznanie Jezusa Chrystusa, który ich powołał swoją osobistą chwałą i cnotą, boska jego wszechmoc udzieliła<sup>25</sup> wszystkiego, co jest potrzebne do życia i pobożności.

Św. Piotr wspomina tutaj, że Jezus powołał ich na Apostołów

<sup>21</sup> 2P 1, 3b.

Por. 1 Kor 1, 9; 7, 15. 17. Gal 1, 6. 15; 1 Tes 2, 12; 4, 7. 2 Tym 1, 9. Hebr 5, 4. 1P 1, 15; 2, 9; 5, 10.

<sup>23</sup> Mt 9, 13; Mk 2, 17; Łk 5, 32; Dz 9, 5; Rz 1, 6. 9.

<sup>24</sup> Przeciwnie zdanie bez uzasadnienia podaje H. Windisch, op. cit., s. 85.

Czasownik *δεδώρημένως* postawiony w perfectum może być tłumaczony zależnie od kontekstu: Apostołom bowiem Boża wszechmoc udzieliła“ kiedyś swych łask, a oni z nich jeszcze korzystają, wiernym zaś przez Apostołów lub bezpośrednio „udziela“ ona łask stale.

„osobistą swoją chwałą i cnotą“. Słowa *δόξα και ἀρετή* (chwała i cnota) były słowami o tak szerokim wachlarzu znaczeń, że ci, których rodzimym językiem nie był język grecki, wielokrotnie słowom tym nadawali błędne znaczenia. Przypuszczalnie dlatego tłumacze Septuaginty pominieli inne, mogące w błąd wprowadzić znaczenia słowa *δόξα* a używali go prawie wyłącznie tylko o Bożym majestacie. Znaczenie to bowiem nie mogło budzić żadnych wątpliwości<sup>26</sup>. Słowo *ἀρετή*<sup>27</sup> prawdopodobnie z tych samych względów w Nowym Testamencie występuje tylko cztery razy<sup>28</sup>.

Różnorodność znaczeń użytych tutaj słów *δόξα και ἀρετή* sprawia, że w interesującej nas części zdania nabierają one różnych znaczeń zależnie od tego, kogo uważa się za tego „kto powołał nas“ i jaki aspekt znaczeniowy zdaniem egzegety należy więcej w tych słowach uwydatnić.

Ograniczając się do tego, co naszym zdaniem jest jedynie słuszne, że mianowicie podmiotem słów: „kto nas powołał“, jest Jezus Chrystus, widzimy, że H. v. Soden i Fr. Spitta chcąc uściślić znaczenie słów *δόξα και ἀρετή* w tekście listu szukali ich dokładniejszego wyjaśnienia.

H. v. Soden zwraca uwagę na paralelizm, jaki jego zdaniem występuje pomiędzy wyrażeniami: „chwała i cnota“, a poprzednim „życie i pobożność“. Taki sam paralelizm widzi on w słowach następnego wiersza: „boska natura“ i „rozkład“<sup>29</sup>. Drugi list św. Piotra jednak nie zawiera w sobie tekstów poetyckich, a cytowane wyrażenia nie są paralelizmami, dlatego słowa „życie i pobożność“ nie wyjaśniają znaczenia interesujących nas słów: „chwała i cnota“

Fr. Spitta jest przekonany o tym, że zdanie, którego część nas interesuje, należy do wstępu, a św. Piotr używa w nim

<sup>26</sup> Różne znaczenie słowa *δόξα* zob.: R. Kittel, *δοξα Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. II, s. 237—52 i cytowaną tam literaturę. J. H. H. Schmidt, *Synonymik der griechischen Sprache*, Leipzig 1876, s. 327 n. 341 n. 346 n.

<sup>27</sup> Znaczenie słowa *ἀρετή* zob.: Bauernfeind, *ἀρετή. Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, 1, 457—61 i cytowaną tam literaturę.

<sup>28</sup> Zob. Flp 4, 8. 1P 2, 9. 2P 1, 3. 5. por. Bauernfeind, art. cyt. 460

<sup>29</sup> 2P 1, 3—4. zob. H. v. Soden, op. cit., s. 215.

słów, które będzie szerzej rozwijał w dalszej części listu. Jego zdaniem wyrażenie „chwała“ to jest antycypacja tego, co św. Piotr będzie później mówił opisując Przemienienie Pańskie<sup>30</sup>. Cnota zaś to moralna dobroć Chrystusa Pana porównanego do „baranka niepokalanego i bez zmazy“<sup>31</sup>. Związek jednak wyrażzeń zawartych we wstępie i w pierwszych zdaniach listu, z dalszymi wywodami tego listu, nie jest wyraźny. Dopatrywanie się zaś rozwinięcia w pierwszym liście św. Piotra słowa ἀρετή (cnota), które zostało użyte tutaj, idzie zbyt daleko. Trudno je przyjąć dlatego, że pierwszy list św. Piotra był napisany wcześniej aniżeli drugi oraz dlatego, że nie wszyscy godzą się na pochodzenie obydwóch tych listów od św. Piotra.

Jeżeli św. Piotr wspomina o powołaniu Apostołów, to chwała i cnota, którymi Chrystus Pan wtedy się odznaczał, były bezpośrednią przyczyną, dla której św. Piotr i inni Apostołowie zdecydowali się na pójście za nim na jego wezwanie. Muszą też one mieć tutaj najczęściej u hellenistycznych pisarzy spotykane znaczenie mówiące o opinii dotyczącej osoby Chrystusa Pana<sup>32</sup> i o cnocie, tj. o jego świętości<sup>33</sup>. Słowa te tutaj nie mogą być nasilone treścią późniejszych wypadków, a więc rozgłosem, jaki sprawiły cuda<sup>34</sup>, chwałą Syna Bożego<sup>35</sup>, jakiej świadkami byli Apostołowie przy Przemienieniu Pańskim i jaką Chrystus Pan ma po Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu<sup>36</sup>, ani świętością, która przez całe zachowanie się Chrystusa Pana przebi-

<sup>30</sup> 2P 1, 16—18.

<sup>31</sup> 1P 1, 19. zob. Fr. Spitta, *Der zweite Brief Petri und der Brief des Juda*, Halle 1885 (nieдоступne. Korzystam ze streszczenia, jakie podaje Ch. Bigg, op. cit., s. 254).

<sup>32</sup> Zob. R. Kittel, l. c., 238. R. Kittel pewnie nie wiedział, jakie znaczenie nadać słowu δόξα w interesującym nas miejscu i dlatego je opuścił.

<sup>33</sup> Zob. Bauernfeind, l. c. 458.

<sup>34</sup> Zob. A. Charue, op. cit., s. 484.

<sup>35</sup> J. Felten, op. cit., s. 172 twierdzi, że słowo δόξα odnosi się tylko do Boga Ojca. Gdyby jednak trzeba było odnieść je do Chrystusa Pana, wtedy mówiłoby ono o chwale Jezusa jako Boga. Zob. R. Kittel, l. c., s. 250—2.

<sup>36</sup> Zob. G. Hollmann, op. cit., s. 582 n. J. Chaine, op. cit., s. 41.

jała w czasie publicznej Jego działalności<sup>37</sup>. Słowo ἀρετή nie mówi o mocy nadprzyrodzonej<sup>38</sup>, cudotwórczej<sup>39</sup>, ani o nadprzyrodzonym wpływie Jezusa na dusze<sup>40</sup>. Gdyby bowiem słowo to miało takie znaczenie, musiałoby się odnosić już do publicznej działalności Chrystusa Pana. Sw. Piotr mówiąc o chwale i cnocie Jezusa przy swoim powołaniu na Apostoła mówi o tym, co opowiadano o Chrystusie Panu i czym on się odznaczał wcześniej.

Na początku publicznej działalności, kiedy jeszcze ludzie nie mogli mówić o boskim jego charakterze, gdyż o tym nie wiedzieli, może jako echa ukrytego jego życia wiele mówiono w Galilei o Chrystusie Panu, a zwłaszcza o jego dobroci (ἀρετή). Słowo δόξα, które o tym wspomina, nie uwydatnia dostatecznie tego, że opinia o Chrystusie Panu odpowiada prawdzie. Św. Piotr więc uzupełnił je słowem ἀρετή, które już nie o opinii mówi, ale o rzeczywistej moralnej dobroci Chrystusa Pana. Opinia, na którą wrażliwy był każdy z Greków, była przychylna osobie Chrystusa Pana, a była tak rozpowszechniona, że św. Piotr o niej wiedział już przed swym powołaniem na Apostoła. Ona to, niezależnie od cudownego połowu ryb<sup>41</sup> skłoniła go do pójścia za Chrystusem Panem wtedy, gdy on go powołał.

Zdanie: „przez poznanie tego, który powołał nas osobistą swoją chwałą i cnotą“ w drobnej części uzupełnia opis Ewangelii, a cenne jest dlatego, że pochodzi od św. Piotra. Św. Piotr mówi w nim o psychologicznym podkładzie swego powołania, które w Ewangeliach z obiektywnego punktu widzenia zostało opisane<sup>42</sup>. Szkoda zatem, że przez egzegetów dotychczas nie zostało zauważone.

<sup>37</sup> Ci, którzy twierdzą, że powołującym jest Bóg-Ojciec, w słowie ἀρετή widzą wszechmoc Bożą. Zob. np. P. de Ambroggi, op. cit., s. 170.

<sup>38</sup> Zob. A. Charue, op. cit., s. 484 (autor zaznacza, że to jest rzadko spotykane znaczenie słowa ἀρετή).

<sup>39</sup> Zob. J. Chainé, op. cit., s. 41. To znaczenie słowa ἀρετή spotyka się w napisach i papirusach.

<sup>40</sup> Calmes. Zob. J. Felten, op. cit., s. 172.

<sup>41</sup> Łk 5, 1—11.

<sup>42</sup> Mt 4, 18—22. Mk 1, 16—20. Łk 5, 1—11.